KURJER WARSZAWSKI.

D. 26. Września. — Rok 1847. Niedziela. № 257. Jutro, ŚŚ. Kosma i Damjan. U Izra: święta uroczyste Kuczek.

W dniu wczorajszym *Jubileusz* 21-dniowy w Warszawie, zakończony został uroczystem Nabożeństwem w Kościele Metropolitalnym. Tłumy pobożnych napełniały tę odwieczną i wspaniałą Świątynię.

Arcybractwo nieustaiącej adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU. Dzień 19 b. m. w którym za szczególniejszem staraniem JW. X. *Dekerta*, Prałata Archidyakona, Protektora Arcybractwa, odbyła się w Kościele PP. *Sakramentek*, druga uroczysta Komunja dziatek, połączona z Sakramentem Świętym *bierzmowania*, miłą będzie pamiątką, tak dla Rodziców, iak dla Opiekunów i Przełożonych, co w gruncie serca swoiego czuiąc ważność tych religijnych obrzędów ścisłem ich dopełnieniem, sami zjednali dla siebie i dla dziatek błogosławieństwo Nieba, w tych tak ważnych chwilach *Jubileuszowego Odpustu.* Przyiemnym był widok, iak w tym dniu dziatki, naprzód płci żeńskiej, a następnie mezkiej, przystępowały do Komunji Śtej w tym samym porządku, iak w dniu 30tym Maja b. r., w którym odbył się obrzęd tej Komunji tych dziatek, i iak następnie Członkowie Arcybractwa i inne starsze osoby, z szczerą intencją dostąpienia Odpustu Jubileuszowego, przystępowały do stołu Pańskiego iednocześnie z dziatkami, a po południu odbył się najuroczyściej, o godz: 4, SAKRAMENT Śty *bierzmowania*, który udzielić raczył, niestrudzony pracą około Owczarni swoiej, JW. Antoni Melchior *Fiiałkowski*, Biskup Hermopolitański, Sufragan Płocki, Wikarjusz Kapitularny i Administrator Archi-Dyecezji Warszawskiej. 456 indywiduów oboiej płci, przystępowało do tego SAKRAMENTU Śgo, do którego była po południu, przygotowawcza nauka z ambony, przez W. JX. *Wnorowskiego*, Kapelana Arcybractwa, poświęcaiącego się z całą duszą obowiązkom swego powołania, i nie wyłamuiącego się w niczem od posług religijnych, na każde zawezwanie Arcybractwa. Również przed udzieleniem SAKRAMENTU Śgo, przemówić raczył w czułych wyrazach od Ołtarza do dziatek, o znaczeniu Jego i ważności, JW. X. Biskup, Administrator Archidyecezji. Oprócz tego, poprzednio ieszcze przygotowywane były dziatki do śś. *Sakramentów* pokuty i bierzmowania, w dniach: 17 i 18, z rana i po południu, i w dniu 19 zrana, przez pełnego żarliwości o chwałę Boską Kapłana, JX. *Prokopa*, ze Zgromadzenia XX. Kapucynów. Arcybractwo wspominać zawsze będzie z najczulszą wdzięcznością w rocznikach istnienia swego, imiona tych zasłużonych w służbie BOŻEJ mężów, którym sama tylko wzniosłość duszy przeiętej miłością bliźniego, osładza podejmowane przez nich trudy, w tak ważnej sprawie religijnej, iaką iest *zbawienie wieczne.*

W Sobotę z rana i po południu przez kilka godzin, JW. JX. Biskup Administrator Archidyecezji Warsz:, udzielał SAKRAMENT *bierzmowania* na dziedzińcu domu Zgromadzenia XX. *Misjonarzy*, pobożnym zebranym w Kościele Śgo Krzyża, gdzie odprawiało się Nabożeństwo konkluzji Jubileuszu. W ogóle przyięło ten SAKRAMENT przez dwa dni ubiegłe, osób 4 135 różnego wieku i stanu.

Jutro w Kościele XX. *Augustjanów*, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo za dusze Braci i Siostr Bractwa Śtej Tekli.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski z dnia 28go Sierp:, mianowani zostali: Plac-Major twierdzy Iwangorodu, zostaiący w Armji Pułkownik *Fomin*, Komendantem twierdzy Nowodźwińskiej, z pozostaniem w Armji; 5go batalјonu Saperów Podpułkownik *Audieiew*, Plac-Majorem Iwangorodu, z pozostaniem w batalјonach Saperów.

Najprzewielebniejszy *Nikanor* Członek N. Synodu, Arcy-Biskup Warsz: i Nowogieorgiewski, po kilkunasto-tygodniowym pobycie w swej Dyecezji na Wołyniu, wczoraj wrócił do Warszawy.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cyw: Gub: Warszawskiej w Warszawie. Zawiadamia strony interesowane, iż Stefan *Krasnodębski* Obrońca przy Sądzie Pokoiu Okr: Siennickiego, zasuspendowany, po usprawiedliwieniu się z zarzutów mu poczynionych, na skutek wyroku Tryb: Cyw: Iszej Inst: Gub: Warsz: w Warszawie, w dniu 12/24 b. m. zapadłego, do urzędowania przywróconym został, i obowiązki urzędu Obrońcy wykonywać może.— A. *Czaplicki.*

Ogłoszono urzędownie, że Piotr *Kobrzyński* Aplikant Kancelarji, przez Reskrypt Kom: Rz: Sprawiedl: z dnia 2/14 Kwiet: r. b. zanominowanym zostawszy Komornikiem przy Sądzie Pokoju Okr: Tykocińskiego, po wystawieniu i przyięciu prawem przepisanej kaucji, tudzież po wykonaniu przysięgi, obowiązki powołania urzędowego prawnie spełniać może.

Antoni *Koralewicz*, Zecer Sztuki Drukarskiej, onegdaj rozstał się z tym światem w 30tym roku życia. Pogrążona w nieutulonym żalu Matka, po stracie iedynego Syna, zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok Jego dziś o godzinie 4tej po połud: z Kościoła dolnego Sgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Na pamiątkę tegorocznego obchodu Jubileuszu, wydane obrazki BOZEJ Matki z Dzieciątkiem JEZUS, znajduią się w Księg: Nowoleckiego przy ulicy Sto Jańskiej, naprzeciw Kościoła Sgo JANA, gdzie takowe w większych partjach nabyć można. Poiedyncze exemplarze sprzedaią się po gr. 3, a złocone po gr. 10.

Wpadliśmy na momencik na Wystawę *floraliów* w Saskim ogrodzie. To przedewszystkiem wyznać winniśmy, że prześlicznie iest ułożona. Rzadkie, sklniące się najpiękniejszą zielonością krzewy ugrupowane są w rozkoszne klomby, wśród których przezieraią gdzie-niegdzie różnobarwne kwiaty. W salonie rozdawania wód mineralnych, klomby te ustawione są we dwa rzędy. W pośrodku iednego z nich widać *Bożka miłości*. Dziecie pięknej *Afrodyty* zdaie się strzelać z łuku wśród rozkosznego gaju, kiedy w istocie strzela oczkami na tłum nad niej Publiczności, co go zewsząd otacza. Na przeciw stoi statua *Hebe*, cała w framudze z *Gieorgin*. Jest kilka klombów z *Gieorgin*, a ieden z samych *Hortensji*. Śliczne to są te i tamte kwiaty, bo maią pobratymstwo imienia z niei dną pięknością. W pośrodku kląbów uroczych, iakby na forpocztach iakich, stoią właśnie te rośliny, których produkt tyle pożyteczny, znany iest najlepiej zacnym Gospodyniom. Jest tam i drzewo *kawowe*, i roślina *herbaty*, i trzcina *cukrowa*, i roślina *ryżowa*, i wreszcie owo drzewo *cynamonowe*, które iuż dawno cenione być musiało, kiedy weszło w przysłowie mówić *drogie iak cynamon*. Obok drogiego cynamonu, iest tania cebula, galarepa, rzepa; z resztą dynie, tykwy, arbuzy, i mnóstwo iarzyn odznaczających się niepospolitą wielkością. Oprócz tego, widzieliśmy śliczne owoce, brzoskwinie, duże gruszki, iabłko 1 funt i 6 łutów ważące, winnegrona, poziomki i wiśnie miesięczne; *rajskie iabłuszka*, ów grzech pierworodny *Ewy*; a w końcu naszą cytrynę amerykańską z *Krągoli*; zestarzała się cokolwiek, ale zasłużyła się dobrze w sprawie dobroczynności. Pszenica wąsata rzadkiej piękności z wsi *Brankowa*, Pow: i Guber: Warsz:, na szczególniejszą uwagę zasługuie. Ciekawym iest także gatunek rośliny *kaktusowej*, na której pniu ieszcze żyią odrostki *geranium*, i drugi gatunek z tegoż samego rodu iakby mchem obrosły. PP. *Hanusz* zarządzaiący Ogrodem Botanicznym; *Czepiński*, zarządzaiący ogrodem Izby Obrachunkowej; *Ulrich* Właściciel pięknego ogrodu przy ulicy Ceglanej; i *Hauser* Ogrodnik ogrodu Saskiego, dostarczyli najwięcej kwiatów na rzeczoną wystawę. Dostarczyli stosowne przedmioty Szanowni Właściciele dóbr ziemskich, a szczególniej z *Wyczułek* Hra: Fryderyk *Skarbek*, tak zaszczytnie znany z wynajdowania, urządzania i wzbogacania zarządów różnych Instytutów dobroczynnych, któremu i Zakład moralnie zaniedbanych dzieci, winien swe istnienie, a który oraz i teraz z godną uwielbienia starannością i chwalebnym pomysłem wspólnie z JW. Radcą Stanu *Bruiewiczem*, trudni się niniejszą wystawą. Dostarczyły oraz dostawę dobra JW. Hr. Winc: *Krasińskiego* Jenerała-Adj: z Opinogóry; iakoteż dobra Potycz, własność JW. *Minasowicza*, oraz sławny Wilanów. W obocznym do głównego salonu pokoiu sprzedawane są kwiaty robione, na dochód Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. Wyroby te są doskonałe i zasługuią na rozprzedaż zupełną. Królowa *Angielska* postanowiła była raz, że na iednym z wielkich balów w Londynie, Damy zaproszone przybyć koniecznie musiały w sukniach iedwabnych w fabrykach angielskich utkanych. Czemużby piękne Damy nasze nie miały ukazać się kiedybądź na balu, bądź na spacerze w kwiatach, w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych wyrobionych. Byłoby to dowcipne wsparcie tego wzorowego zakładu. Ale czas wejść do galerji zdrowia, i tam są kwiaty, i tam są drzewa, i tam iest kląb roślin zamorskich, w pośrodku którego stoi snycerska grupa, a za którym brzmi doborna Orkiestra P. *Sturma*. (Orkiestra ta gra codzień od godziny 3ciej). Po galerji spaceruie Publiczność, napawa się widokiem pięknych darów *Flory*, piękniejszych ieszcze Dam i Panien, a nadewszystko cieszy się myślą dokonanego dobrego uczynku. Ale, ale, zapomnieliśmy powiedzieć, że szyld tego wszystkiego, mieszczący się na frontonie gmachu, wypisany iest samemi kwiatami, i brzmi w słowach WYSTAWA KWIATÓW.

Zapowiedziana prospektem książka pod tyt: *Pieniądze Piastów*, obejmuiąca środki oznaczenia epoki najdawniejszym pieniądzom polskim, wyszła iuż z druku, i zawiera 25 arkuszy in 8vo maiori, 573 winiet w texcie, i 37 oddzielnych tablic po największej części na miedzi rytych. Znajduie się do nabycia w Księgarniach Warszawskich: Gliksberga, Klukowskiego, Merzbacha, Natansona, Orgelbranda Sennewalda, Spiessa i Zawadzkiego; niemniej u P. Fausta w Kantorze Loterji E. Deplera na przeciw Poczty na Krak: Przedmieściu, po cenie zł. 24.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera na reparację Kościoła Panien *Wizytek*, zł. 5 od J. E. P., na pamiątkę Jubileuszu; od T. S. na intencję Jubileuszu zł. 3 gr. 10; od N. na reperację Kościoła PP. *Wizytek* zł. 10; od K. S. zł. 5 dla kaleki w domu Elerta; od A. B. zł. 5 dla tegoż kaleki.

(A. n.) Jeszcze słów kilka o iarmarku na Śty MATEUSZ w Łowiczu. Jarmark ten pod bole iak i gdzie indziej, iuż to daie pobudkę do rozmów, wyrachowań, powątpiewań, nadziei, prawdopodobieństw, iuż iest podstawą widoków, zysków, zamian, handlu w rozmaitych

iego odzieniach, iuż wreszcie iest przedmiotem ciekawości, dla bardzo wielu niemaiących nawet w nim udziału. W naszym czasie, chcąc z Warszawy być na tym iarmarku, nieskończenie mniejszych iak przedtem, potrzeba zachodów: Z Ogrodu Saskiego, ieżeli to przyiemne miejsce wyminiętem być nie może, wchodzi się w ulicę Marszałkowską, i po gładkim a prostym iej chodniku smołowcowym przychodzi się do gmachu w nowym stylu, do głównej stacji kolei żelaznej, zkąd ieszcze wygodniej, i do tego prędkością lotu, w dwie niespełna godziny przebywamy odległość tylko.... 12sto-milową. Na tym iarmarku mieszkańcy różnego stanu zwykle powiększaią lub zmniejszaią swoie inwentarze żywe: ztąd wykazuią znakomite liczby koni, bydła, owiec poprawnych, niekiedy po kilkanaście tysięcy każdego gatunku, na ten punkt sprowadzanych. Tegorocznego iarmarku owce rass poprawczych prędko były rozkupione. Z Gubernji Charkowskiej dowieziono w znacznej ilości kożuchy; były one i lepsze i w lepszej od innych cenie, i dla tego znalazły pokup u zamożniejszych. Żydzi dostarczyli znaczne zapasy kożuchów za ceny przystępne; były one lżejsze od poprzednich, kupowali ie włościanie nasi. Jeżeli który z nich był nie kontent, że kożuch taki niemiał kołnierza dostatniego, wnet gadatliwy handlarz niezaniedbał w niego wmówić, że z szerokim kołnierzem będzie mu za ciężko, zwłaszcza gdy zimą śniegu nań wiele napada; ta uwaga trafiała niby do przekonania prostaczka. Niezbywało i na innych sposobach zachęcenia do kupna, *np.* czapek z barankiem. Starozakonny kuśnierz włożywszy chłopu czapkę na głowę do przymierzenia, aby dać poznać iak mu w niej do twarzy, aby dokazać, iżby iej z głowy swej iuż niezdjął, żyd to zdawał się go niepoznawać, to własnym oczom niewierzyć i sam siebie dotykał; to znowu chłopa na wszystkie strony obracał, aby przekonać się, czy rzeczywiście ten sam; nareszcie gdy go upewnił, że żona niepozna go, bo wyda się iej młodszym, wtedy dopinał swego celu, i, iak kiedyś ser przechodził od kruka do lisa, tak w tym przypadku, rzadki w kieszeni kmiotka pieniądz, nieosiedział się dłużej u niego. Z Warszawy dostarczono wyroby gustu, mody, elegancji: *Norblin* z wyrobami srebrnemi, i posrebrzanemi; *Filleborn* z bronzami; *Żygardłowicz* z ubiorami męzkiemi, i inni z innemi przedmiotami. O znaczeniu Łowicza dadzą wyobrażenie liczby następne, wyięte z wyrazów ogłoszonych w sprawozdaniu kolei żelaznej za rok 1846. Z Łowicza wyiechało koleią żelazną osób 36,000; ruch towarów przechodził 28,000 centnarów; samego zboża 15,000 cetnarów przewieziono.

W tych dniach wyszło ciekawe i nader zajmuiące dzieło pod nazwą: *Pamiątki historyczne kraiowe*, opisane przez Karola *Milewskiego*, Członka Towarzystwa naukowego połączonego z Uniwersytetem Krakowskim, rok przyszły 1848 uprzedzaiące; nakładem i drukiem Orgelbranda Księgarza i Typografa. Autor o powyższej uczonej i pożytecznej pracy swoiej, na wstępie tak mówi: »Zabytki i starożytne pomniki historyczne, każdego narodu, nie przestaną być zawsze ważnym przedmiotem troskliwych poszukiwań, i powszechnie wysoko bywaią cenione, bo nie przestaią należeć do historycznych źródeł. Nieme wprawdzie są te pamiątki, ale chociaż milczące, iakże wyraźnie przemawiaią. Nie ma kraiu na całej kuli ziemskiej, gdzieby na nich zbywało. Począwszy od szat zdziczałych Eskimów i Grendlandczyków, pod śniegiem odgrzebywanych, aż do zabytków starożytnego Egiptu, i w skale wykowanych dziwotwornych gmachów Indjan w Karli, Selset i Parasuaramy, sławnych pomników starożytnej Grecji i Rzymu, aż do bram niebotycznych świątyń słońca czyli Inkasów, nie przestaną one być ważnym materjałem, zajmuiącym powszechną uwagę. Jeszcze od r. 1821 zwiedzaiąc różne okolice rodzinnej ziemi, zajmuiąc się zbieraniem i badaniem różnych pamiątek historycznych, takowe w Tygodniku Warszawskim, a następnie i w innych pismach perjodycznych umieszczałem. Teraz osądziłem za rzecz użyteczną w iedno dziełko wspomnienia te zebrać, które pomnożywszy i powiększywszy nowemi artykułami, dotąd drukiem nie ogłoszonemi, wszystkie w osobnem dziełku wydać umyśliłem, mniemaiąc, że szczera chęć moia, pomniąc na owo szacowne zdanie Poety naszego:

Służmy poczciwej sławie, a iako kto może,
Niechaj ku ogólnemu dobru dopomoże,

mile przyiętą zostanie.”

Nie zawsze każdy tak mówi iak myśli, bo często mowa iest podobną do ozdobnej szaty najszpetniejszą duszę osłaniaiącej, o czem następuiące zdarzenie przekonywa: Niedawno do iednej kawiarni w Warszawie, podczas letniego upału, przyszło kilku gości, którzy piiąc kawę dla rozweselenia myśli po obiedzie w przyiemnym chłodzie i paląc sygara, zabawiali się gawędką. Jeden z nich mówił bardzo wiele przeciw lichwiarzom i sposobem nader zajmuiącym twierdził: że teraźniejsi lichwiarze w przedmiocie najwięcej upadlaiącego rzemiosła zupełnie podobni są do dawnych Rzymskich, iakich iuż *Plaut* w swej klassycznej komedji *Mostellaria* opisał; przekonywał następnie: że to są najszkodliwsze polipy i dokgliwe pijawki nieczułe na pokrzywdzenie biednych i nieszczęśliwych ludzi; dalej rozprawiał w tej osnowie tak biegle i doskonale, iż nawet graiący w szachy uwagę swą na niego zwrócili.

W tem kt.ś z obecnych stanął niby w obronie lichwiarzów, utrzymuiąc: że ludzie zwykle przyczynę własnej szkody, lub winy nie sobie, ale komu innemu przypisuią. Albowiem, ieśliby każdy ograniczał swoie potrzeby, stosownie do dochodu i oszczędzał na nieprzewidziane wypadki, nikt nie byłby przymuszany koniecznością do pożyczania pieniędzy na lichwę, więc nie byłoby lichwiarzów. Podobnie, gdyby każdy zamiłował prawdę i nie był łatwowiernym, nie byłoby ani pochlebców, ani plotkarzów i potwarców; gdyby nikt nie wspierał natrętnych próżniaków, nie byłoby pokątnych żebraków; bo u nas prawdziwie ubodzy, nawet wstydzący się prosić, tudzież kalecy, starcy i sieroty są pod opieką łaskawego Rządu w zakładach dobroczynnych, albo też w domach przytułku i ochrony; gdyby nikt w grach hazardownych nie szukał zysku, nie byłoby szulerów i oszustów; gdyby każdy strzegł i troskliwie pilnował swych rzeczy, nie byłoby złodzieiów. Na to wszystko tamten ani słowa nie powiedział, mruknął tylko i wkrótce wyszedł. Gdy potem zapytano, co to za ieden? znaiący go odpowiedział: że to iest kapitalista utrzymuiący się z lichwy, który prawdziwie, bez najmniejszej przesady obrońcą wszystkich lichwiarzów nazwanym być może, dla tego zaś mówi przeciwko sobie podobnym, iż ci na mniejsze procenty daią pieniądze, psuią mu interes i często znacznych korzyści go pozbawiaią.

Mam zaszczyt uwiadomić Szano: Publiczność, iako też PP. Właścicieli ziemskich posiadaczy Gorzelni i Cukrowni, że z rozpoczęciem czynności w tych fabrykach, przysposobiłem znaczny zapas potrzebnych narzędzi fizycznych i meteorologicznych, własnoręcznie wypracowanych, iako to: Alkoholometry, probierze stumiarowe cechowane, wszelkiego rodzaiu inne proby do wódek, termometry do zacierów wódczanych i brzeczki piwnej, proby do piwa, syropu cukrowego, kwasów i t. p. Na żądanie służyć mogę książeczką przezemnie wydaną, objaśniaiącą użycie probierza stumiarowego, oraz rozwijaiącą zasady porównawcze tegoż probierza z probierzem Magiera, niemniej z tabliczkami temperatury i ilości użyć się maiącej wody do rozprowadzenia okowity do żądanego stopnia tęgości, z porównaniem rachunku Pruskiego na procenty do miary przepisanej Polskiej, i z wielu innemi potrzebnemi dla Techników wiadomościami. Osobom kupuiącym powyższe wyroby na tuziny, niemniej handluiącym na prowincji, przyrzeka się stosowny rabat.— C. L. *Zeisler*, z Berlina, Optyk i Mechanik przy ulicy Krakowskie Przedm: Nr 436, wprost Dobroczynności, dawniej przy ulicy Senatorskiej naprzeciw Teatru.

W Księgarni S. H. *Merzbachu* przy ulicy Miodowej Ner 486, znajduią się następuiące dzieła do nabycia: *Pieniądze Piastów* od czasów najdawniejszych do roku 1300, rozbiorem źródeł spółczesnych i wykopalisk, oraz porównaniem typów mennicznych objaśnione, z atlasem rycin; cena złp. 24. *Flora Polska*, czyli botaniczne opisy tak dzikich iako i hodowanych pod otwartem niebem iawno-kwiatowych Królestwa Polskiego roślin, uporządkowane przez Jakóba *Wagę*, zł. 15. *Dzieie Korony Polskiej i Wielkiego Xięztwa Litewskiego od roku 1380 do 1535*, przez Bernarda z Rachtamowic *Wapowskiego*, z języka łacińskiego przetłumaczył i przypisami objaśnił Mikołaj *Malinowski*, 2 tomy z prenumeratą na 3ci i 4ty, zł. 60. Obraz historyczny panowania Najiaśniejszego Cesarza MIKOŁAJA Igo, dzieło M. Ustrjałowa, przełożone przez N. A. Kumelskiego, zł. 6 gr. 20. Przegląd historyczny panowania N. Cesarza MIKOŁAJA Igo, przez M. Ustrjałowa, przełożył z ięz: ross: P. D., zł. 5. *Przygody JP. Benedykta Winnickiego*, w podróży iego z Krakowca do Nieświeża 1766 r., i powrót w dom rodzicielski, opowiedział Wincenty *Pol*, zł. 4. O nowo pojawionej chorobie kartofli, zarazą zgniłą zwanej, oraz środkach zgubnym iej skutkom zapobiegaiących, wydanie drugie powiększone, zł. 1. Słownik leśny, bartny, bursztyniarski i orylski, przez Wiktora Kozłowskiego, 2 tomy, zł. 15.

W początku b. m. pocztą Radomską P. A*** nadesłał kwotę rs. 16 iako zwrot pożyczki przed rokiem zaciągnionej, a że Pan A*** K. pożyczył tylko rs. 15; przeto rub: sr. 1 resztuiący, który zapewnie nadesłany w procencie, przeznaczam na cel dobroczynny, iako nietrudniący się wcale *lichwą*. *L. G.* — (Ten Rubel złożono w Red: Kurjera, i dojdzie przeznaczenia).

Magazyn Galanteryjny Karola *Mass* przy ul: Senatorskiej Nr. 461, otrzymał znaczny wybór brązowych Żyrandoli, Świeczników, Kandelabrów, Lamp stołowych z fabryk francuzkich *Lucigene*, *Moderateur*, i innych; Biusty w małym formacie Papieża Ojca Śgo PJUSA IX. w Rzymie modelowanego; oraz Perspektywy Teatralne w każdym czasie są do wynaięcia.

Skład nut muzycz: G. *Sennewalda*, odebrał nowości: Flügla, Mondschein-Lieder na fortep:, dz: 18, zł. 3. Labitzkiego, Wanderlust, 3 *Polki* na fortep:, dz: 139, zł. 3. Tegoż, *Polka Mazurka* na fortep:, dz: 140, zł. 1½. Tegoż, Liebesgrüsse Walzer na fortep:, dz: 138, zł. 3. Rosellena, Fantazja na fortep: z motywów opery Robert Bruce, przez Rossyniego, dz: 94, zł. 7. Schada, Souvenirs de la Vallée, Walce na fortep:, dz: 14, zł. 2. Schulhoffa, 2me Nocturne na fortep:, dz: 19, zł. 3½. Wolfa, 3 *Chansons Polonaises originales sans paroles* na fortep: dz: 139, zł. 5.

W ciągu ubiegłego tygodnia, od dnia 18 do 24go b. m. przybyło do *Warszawy* i wyiechało z niej, *ko-*

leią żelazną osób 7,391. Od 1 Stycznia do 17 Września r. b. przyiechało i wyiechało osób 153,875. Razem osób 161,266.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 3 kop. 57 (zł. 23 gr. 24). Pszenicy rs. 5 kop. 25 (zł. 35). Jęczm: rs. 2 k. 81 (zł. 18 gr. 22). Owsu rs. 1 k. 62 (zł. 10 gr. 24). Siana fura iedno-konna od rs. 2 k. 10 do rs. 4 kop. 50 (od zł. 14 do zł. 30); paro-konna od rs. 3 kop. 60 do rs. 5 kop. 40 (od zł. 24 do zł. 36). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 35 do rs. 3 k. 30 (od zł. 9 do zł. 22). Wół dobry od rs. 36 do rs. 47 k. 92½ (od zł. 240 do zł. 319½), średni od rs. 27 k. 90 do rs. 35 k. 77½ (od zł. 186 do zł. 238½), lichy od rs. 20 k. 92½ do rs. 27 (od zł. 136½ do zł. 180). Kartofli korzec rs. 1 k. 39 (zł. 9 gr. 8). Okowity garniec rs. 1 k. 20½ (zł. 8 gr. 1); Szumówki k. 71½ (zł. 4 gr. 23).— Sprowadzono onegdaj na targ Pragski z Cesarstwa Ross:, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 504, z różnych miejsc Królestwa 137; ogółem wołów 641, wieprzy 262, baranów 1239; z tych zakupili Rzeźnicy tutejsi wołów sztuk 533, wieprzy 221, barany wszystkie. (G. P.)

Ulubiona melodrama: *Jest temu lat szesnaście*, przez wznowienie iej, nową przyniosła przyiemność Publiczności naszej. Prócz ciągłego zaięcia, iakie sprawiła sama treść sztuki, dzieło to iak dawniej tak i dziś uświetnionem zostało wzorową i mistrzowską grą Pani *Halpert*, i pełnem czucia i prawdy oddaniem roli *Felixa* przez Pannę *Strzelbickę*, uczennicę Pani Halpert. Najpiękniejszym tryumfem dla Nauczycielki iest powodzenie ucznia. Sprawiedliwa Publiczność najlepszym była wczoraj Sędzią gorliwych starań zacnej Nauczycielki, oraz postępu i talentu młodej iej uczennicy; i dała tego dowód przywołuiąc wśród gromu oklasków JPanią *Halpert* 8, a JPannę *Strzelbickę* 7-kroć. Przywołany oraz JP. *Chomanowski*.

Interesuiącemi będą zapewne dla właścicieli ziemskich tutejszego kraiu, następuiące cyfry, wyięte z urzędowych obrazów Ministerstwa handlu w Anglji, za 7m pierwszych miesięcy r. 1847, porównanych z odpowiedniemi lat 1845 i 1846 perjodami. W ciągu tych miesięcy 7miu, sprowadzono do Anglji: *Pszenicy* kwarterów 202,559 w r. 1845; kwar: 999,875 w r. 1846; a kw: 1,133,364! w r. 1847. *Jęczmienia* w r. 1845 kw: 264,182; w r. 1846 kw: 99,693; w r. 1847 kw: 597,091! *Owsa* w r. 1845 kw: 274,535; w r. 1846 kw: 340,341; w r. 1847 kw: 837,916! *Żyta* w r. 1845 tylko kw: 303; w r. 1846 tylko kw: 192; w r. 1847 iednak kw: 27,302! (Anglicy nielubią chleba żytniego). *Kukurydzy* w r. 1845 kw: 41,797; w r. 1846 kwar: 348,479; w r. 1847 kw: 2,542,866! *Mąki pszennej* w r. 1845 centnarów 190,902; w r. 1846 centnarów 1,900,239; w r. 1847 aż cent: 3,163,087!! Dowozy *kaszy* różnego gatunku, są w tymże samym stosunku.

Anglja.— Xżę *Wellington* iako Lord Gubernator 5ciu portów, w pierwszych dniach b. m. prezydował w Dowrze na sesji portowej, na której uchwalono rozpocząć tamże rozmaite prace.— Komitet zjednoczony w Londynie i Stratford, nabył dom *Szekspira* za 6000 dukatów.

Belgja.— Król 21go b. m miał wyiechać do obozu Bewerloo.— Kongres ekonomistów, na którym odznaczyli się mowami PP. *Dehestele*, *Duperron*, Józef *Garnier*, Prince *Smith* i inni, uznał, iż dokładne urządzenia handlowe są potrzebą ludzkiego społeczeństwa. — Napoleon *Bonaparte*, syn Xcia *Montfort* (Mąfor), bawi obecnie w Bruxelli.

Francja.— Monitor 17go b. m. ogłosił urzędownie nominację Xcia *Omal* na Gubernatora ieneralnego Algierji.— Córka ostatniego Deja Algieru Xżna *Nefina ben Hadszy Hassem*, przybyła do Marsylji, zkąd odpłynie do Alexandrji.— Na granicy pirynejskiej ma być ściągnięty korpus obserwacyjny 40,000 ludzi.— Jenerał-Porucz: Hrabia *Segur* Par Francji, otrzymał wielki krzyż orderu legji honorowej.— Jenerał *Udino* wyda drukiem pamiętniki wojskowe swoiego zgasłego Ojca.— Na grobie Xcia *Praslę* umieszcono nagrobek tylko z krzyżem, bez żadnego nazwiska.— Dama angielska, która brała wychowanie u Panny *Luzy*, napisała do niej list pocieszaiący w iej smutnem położeniu. Panna *Luzy* niezmiernie uradowała się tym dowodem wdzięcznej pamięci. Dotychczas zaprzysięga ona zupełną swoią niewinność w fatalnej katastrofie rodziny *Praslę*.

Turcja.— Ajent turecki w Grecji *Osman* Efendi przysposabia się do wyiazdu; Porta zaczyna przerywać wszelkie stosunki z Grecją.— Do Alexandrji w końcu z. m. zawinął parostatek turecki, na którym znajdował się znakomity Urzędnik przywożący dla Wice-Króla order od Sułtana. Poseł wylądował śród gromu salwy armatniej. Wice-Król otoczony swemi Oficerami i i Ulemami przyjmował go, a Poseł po odczytaniu firmanu, włożył nań order. *Mehmed Ali* podarował Posłowi 2000 kies pieniędzy (400,000 zł.), 100 pak kawy, arabskiego wierzchowca i t. d. Oficerom i majtkom parostatku podarował 200 kies pieniędzy.— Jenerał *Fernik* towarzysz podróży Pana *Rotszyld*, umarł na dysenterję.— Na rzece *Nilu* ma być zaprowadzoną regularna żegluga parowa.

Włochy. Z Rzymu 10 Wrześ:.— Od czasu nastąpionego przed 12-laty zgonu W. Reb na *Rabbi Beher*, dopiero w Sobotę odbył się wybór następcy iego. Nazywa się *Rabbi Izrael Katzan*, i powołany tu został z nad brzegów ieziora Genezareth, gdzie miał sła-

wę wielce pobożnego i pod względem talmudycznym bardzo uczonego człowieka. Urodził się on w Jerozolimie, i pochodzenie swoie wywodzi na 600 lat od Lewitów. O godz: 6 z rana, w dawnej Synagodze, któréj ściany okryte są licznemi hebrajskiemi napisami, i która ozdobiona iest kandelabrem na wzór owego nad bramą tryumfalną Tytusa, zaiął stolicę dawnego przymierza nowy Arcykapłan izraelski, ubrany w fioletową tunikę z małym na wierzchu czarnym płaszczykiem. *Skala* Syndyk żydowski, odczytał akt wyboru, inny zaś żyd adres gminy do nowo-obranego. Po uroczystości religijnej, nowy Rabin odmówił modlitwę ułożoną na wzór psalmów Dawidowych.

Rozmaitości. — Podług urzędowych raportów Dyrekcji niestałych dochodow w departamencie Marny we Francji, rozesłano tamże w roku od 1go Kwietnia 1846 do tegoż dnia w roku 1847, musującego szampana 4,505,308 butelek za granicę, 2,510,505 butelek wewnątrz Francji a 2,153,607 butelek skonsumowano w samym Departamencie. Pokazuie się więc, że z samej Szampanji najmniej szampana wychodzi. — W gazecie berlińskiej *Spenera* czytamy następuiące doniesienie: »*Szynki niedźwiedzie w posępnej piwnicy.* Niedźwiedź iest to dobry zwierz, tylko go nie trzeba drażnić; dla tego sprowadziłem niżéj podpisany umyślnie szynki niedźwiedzie (nie końskie mięso); o ich prawdziwości przekona się sama łaskawa Publiczność, która mnie swoiemi odwiedzinami zaszczycić raczy. Te szynki mam zamiar pewnej Niedzieli na śniadanie przyrządzić, o czem w gazetach doniosę. Podpisano *Brauns.*" — Podług gazety *Szariwari*, obliczył ieden z pierwszych Lekarzów w Londynie, co mu każda z przyczyn do chorób rocznie przynosi; i tak: Bale, Teatr, Koncerty, 3200 dukatów; wino i spiritualja, 2600; lenistwo i próżnowanie, 2000; niewstrzemięźliwość i niezachowanie dyet, 4000; szarlataneria i różne figle, 1800; zmartwienie i troski, 1700; zazdrość i zawiść, 2200; nieszczęśliwa gra, 1400; mozoł nad nauką, 1600; czytanie romansów, 1000; choroby z przywidzenia, szplin i hipokondrja, 5000. — Całe artykuły gazetowe przesyłaią teraz w Anglji telegrafem elektrycznym. Tydzień temu przesłano artykuł giełdowy z gazety *Times* o 1ej godzinie z południa do Liwerpolu i Manszestru, a gazeta Times dopiero w 3 godziny później przybyła tamże. — W Kremonje we Włoszech i Opera i Balet od razu upadły. Z tej przyczyny musiano zaraz po pierwszej reprezentacji, Teatr zamknąć, i zapisano natychmiast po inną Prima Donnę. — Znakomity Pjanista *Pacher* w Wiedniu, skomponował wielki Marsz na cztery fortepjany; iuż nawet odbyła się proba tego Marszu w sali Pana *Bösendorfer*. Gazeta wiedeńska czyni uwagę, że ta kompozycja znajdzie naśladowców, i niedługo będziem mieli kompozycje na 8, 16 i 32 fortepjany; a ieżeli Rajtszula wiedeńska będzie za małą do exekucji, to przeniesiemy się na łąkę *Simmeringer.* — Gazeta wiedeńska podaie komiczne doniesienie o benefisie Woltyżera *Mandryl*, wielkiego Artysty z Teatru Małp w Wiedniu; powiada nawet, że on sam sobie na swój benefis napisał sztukę pod tytułem: *Oblubienica Zbójców*, czyli *Kto mnie ma, ten ma mnie.* Ponieważ wiele małp na koniach wystąpią, spodziewać się należy, że będzie pełny Teatr.

Odezwa młodzieńca do pięknych Warszawianek.
(Nadesłane.)

Otoż iesień! a w iesieni,
Jakto zwykle bywa w świecie,
Wiele rzeczy się odmieni,
Wszakże dobrze o tem wiecie,
Słońce daie ciepła mało,
Wszystkim chłodno, a mnie zwłaszcza!
Bo to iakoś źle się stało,
Że dziś wcale nie mam płaszcza!
Djabeł nadał; przyszła moda,
Krótko nosić się w ubiorze,
A że wielka to wygoda,
Jeszcze w parnej lata porze,
Więc puściłem płaszcz w zamianę
Za bonżurkę nową, całą,
Rękawiczki glansowane
I laseczkę z kostką białą.
Nie ujmuiąc żadnej stronie,
Wszystko to iest bardzo modne,
W dobrym guście, w dobrym tonie,
Śliczne, piękne, ale chłodne!
Jeszcze w plecach, ieszcze w stanie
Dość są ciepłe te negliże,
Lecz po nogach! ej! to panie,
Wiatr ięzykiem ostrym liże!!
To nic ieszcze! przyjdzie zima,
Jak tu od niej się uchronić?
Człowiek zębów nie utrzyma,
Będą szczękać, będą dzwonić!
Bo mróz, ten gbur, pan ulicy,
Albo głowy śniegiem sypie,
Lub zuchwale, bez różnicy
Wszystkie nosy równo szczypie!
Pozwolicież piękne Panie,
Bym bez płaszcza, bez opieki!
Przyiął iego uściskanie,
I w uścisku zmarzł na wieki!
Płaszcza! piękne Warszawianki,
Płaszcza gwałtem mi potrzeba,
Wyście czułe iak niebianki,
Od waszego czekam nieba
I litości, i pokrycia,
By żywotne moie ciepło,
By to silne serca bicie,
Pod bonżurką nie zakrzepło!
Bym w ognistym mym zapale,
Pełen dla Was uwielbienia,

Mógł ku waszej wielkiej chwale,
Śpiew zanucić dziękczynienia!
Tylko z płaszczem nie czekajcie;
Namysł szkodzi mi w tym względzie,
Lub algierkę z futrem dajcie,
Wszystko od was miłem będzie.
Artur *Lion*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Budziszewski Józ: Oby: z Ciborza; Czapski Jan Oby: z Bejdy; Małachowski Onuf: Hr. z Łowicza; Parysot Alex: Patron z Brześcia Lit:; Ronikier Kamilla Hr: z Gub: Kowieńskiej. (G. P.)

DONIESIENIA.

Syndycy upadłości Ludwika Spiess et Comp:, zawiadamiaią interesowane osoby, iż Skład Materjałów Aptecznych i Farbiarskich, oraz rozmaite przedmioty i utensylja do tej upadłości należące, tak iak są spisem Inwentarza objęte i w stanie w iakim się w Sklepie pod Nr 464 w Warszawie, obok Kościoła PP. Kanoniczek, oraz na Składach i w Piwnicach, przy Sklepie będących znajduią, sprzedane będą przez publiczną licytację ogółowo czyli ryczałtem. Termin do tej licytacji wyznacza się na dzień 26 Września (8 Październ:) r. b. od godziny 10 z rana, w domu Nr 464 przy ulicy Senatorskiej, gdzie Sklep exystuie, który na ten dzień otwartym będzie. Każdy chęć licytowania maiący i do nabywania Materjałów Aptecznych, na mocy Ustawy Aptekarskiej przez Radę Administr: Królestwa zatwierdzonej wylegitymowany, przed przystąpieniem do licytacji winien będzie złożyć wadjum do rąk i za kwitem Syndyków w ilości Rsr. 600, które nieutrzymuiącym się zaraz zwrócone zostanie, a utrzymuiącemu się zarachowane będzie na poczet postąpionego licytum. Sprzedaż zacznie się od summy Rsr. 6041 k. 3½, iako przez Taxatora przysięgłego przy spisie Inwentarza wynalezionej, i realną wartość wszystkich przedmiotów stanowiącej. W dni 20 po licytacji, reszta iaka po potrąceniu wadjum wypadnie, do Banku Polsk: złożoną być winna, i wtenczas za oddaniem Syndykom Kwitu Bankowego, przedmioty zalicytowane pluslicytantowi wydane zostaną. Gdyby zaś pluslicytant w tym czasie reszty do Banku nie złożył na koszt i risico iego, nowa licytacja ogłoszoną będzie, i na ten cel wadjum summa obróconą zostanie. Specyfikacja przedmiotów sprzedać się maiących, z wyszczególnieniem miary, wagi, iakości i taxy, każdego czasu w Kancellarji Wiktora Wojniewicza Adwokata pod Nr 1768 przy ulicy Sto-Jerskiej przejrzaną być może, gdzie zarazem bliższe objaśnienia co do warunków sprzedaży udzielone będą. — Wiktor *Wojniewicz*, Adwokat.



DRZEWA Pomarańczowe, Cytrynowe, Myrtowe, Laurowe, w wielkich i zdrowych exemplarzach, Kamelje i inne oranżeryjne i trebhauzowe rośliny, najlepsze gatunki Drzew owocowych karłowatych, Kasztany, Lipy, Jesiony, i inne do zaprowadzenia parków i alei potrzebne drzewa i krzewy, są do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli Ogrodnik Ogrodu Saskiego.



Ktoby sobie życzył umieścić BILLARD, w obszernem miejscu na Kawiarnię, wynaiętym przy ulicy Nalewki; zgłosić się może każdego czasu, do Kawiarni pod Nr 1855 i 6 przy ulicy Zakroczymskiej.



KOŃ wierzchowy, gniady, 5 lat maiący, zawodu Janowskiego, iest do sprzedania przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1300. Stróż miejscowy wskaże.

WĘGLE ANGIELSKIE KAMIENNE, w najlepszym gatunku, są do sprzedania hurtem lub w mniejszej ilości, przy ul: Piwnej pod Nr 95.— Tamże iest WÓZ do iednego konia, lekki, do sprzedania.



Do Składu Nasion Dra Betzhold przy ulicy Senatorskiej Nro 471, obok Resursy, nadszedł transport CEBUL KWIATOWYCH Holenderskich, iako to: Hyacyntów, Tacetów, Narcyzów, Żonquillów, Tulipanów, Krokusów, Gladiolus, Lilji etc.— Tamże dostać można CUKRU kraiowego w głowach i w mączce, CZEKOLADY i MUSZTARDY francuzkiej.

Na skutek uchwały Rady Familijnej, w Sądzie Pokoiu Okr: Czerskiego, pod dniem 14/26 Sierpnia r. b. odbytej, upoważniaiącej opiekę nieletnich, iak oraz na żądanie pełnoletnich Sukcessorów, tudzież na zasadzie rezolucji Tryb: Cyw: Gub: Warszaws:, z dnia 1/13 Września r. b. Nr 7557, będą sprzedawane przed podpisanym Reientem, w dniu 6 Października r. b. w mieście Mogielnicy Okręgu Czerskim, w domu pod Nr 94, RUCHOMOŚCI, do spadku zmarłych Anny i Juljana Pietrusieńskich Małżonków należące, iako to: Binda perełkami wysadzana, Zegarki, Łyżki srebrne stołowe, i z nowotnego srebra, Korale, Garderoba żeńska i mezka, tudzież inne domowe i gospodarskie sprzęta, a to za gotowe i zaraz płacić się maiące pieniądze.— Grójec dnia 8/20 Września 1847 r.
Jan *Sławianowski*, Reient O. C.

Osobie idącej od ulicy Miodowej, Senatorską, Żabią, Graniczną, Saskim Ogrodem, placem, i Krak:-Przedm:, zaginęła SZPILKA emaljowana, czworograniasta, z 4ma brylancikami. Uczciwy Znalazca, zechce ią zwrócić w Sklepie Galanteryjnym Rudolfa May na Krak:-Przedm:, wprost Odwachu, gdzie odbierze stosowną nagrodę.

STAJNIA na 6 koni z Wozownią i Górą obszerną, iest do naięcia w każdym czasie, przy ulicy Długiej w domu W. Tyzlera Nr 590; oraz do nabycia KOCZ, BRYKA podróżna i Chomonta. Wiadomość u Struża.



PANTALJON mahoniowy o pół 7ej oktawy, ze sztabą, z powodu wyiazdu, iest do sprzedania przy ulicy Królewskiej pod Nr 1065, na 2giem piątrze, w korpusie w pałacu dawniej Dębowskich.

MIESZKANIE do naięcia na 1m piątrze, w domu Nr 1023 przy uli: Grzybowskiej; składa się z 5 Pokoi, z których ieden z Balkonem, 6ta Kuchnia angielska z korytarzem, dwie Góry, dwie Piwnice i Izba w suterenach, oraz Drwalnia, Stajnia i Wozownia z górą.— Ten DOM niedawno masyw wymurowany, cynkiem pokryty, z zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem, iest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa Faktorów. Wiadomość u właściciela w tymże domu na dole.



W Mieście Nowym-Dworze, pod Nrem 177, iest do wydzierżawienia (każdego czasu) DOM ZAJEZDNY z RESTAURACJĄ, BILARDEM, Ogrodem fruktowym i warzywnym, Zabudowaniami, i wszelkiemi dogodnościami. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu.

Potrzeba iest CZELADZI Stelmachskiej i Stolarskiej, do wyrabiania NARZĘDZI ROLNICZYCH. Wiadomość przy ul: Zakroczymskiej pod Nr 1852, u Żochowskiego.



Para KONI rosłych, poiazdowych, gniadej maści, po lat 6 w 7mym, spokojne i zdrowe, są do sprzedania przy ulicy Nowy-świat pod Nrem 1257. Wiadomość u właściciela domu na dole.

Administrujący Cesarskiemi Pałacami Łazienki i Belweder. Podaie do publiczney wiadomości, iż poczynaiąc od dnia 16/28 Września r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w Kancelarji Administracji Cesarskich Pałaców, publiczna sprzedaż przez głośną licytację rozmaitych zużytku wyszłych PRZEDMIOTÓW, iako to: miedzianych, żelaznych, blaszanych, drzewnych; tudzież z Materyj iedwabnej, bawełnianej i innych, a to za gotową zaraz zapłatę więcej daiącemu. Warunki licytacji, spis przedmiotów i ich oszacowanie, są każdego czasu do przejrzenia w tejże Kancelarji.

Jenerał-Major, *Abramowicz.*

TUALETA i ŁÓŻKO iesionowe, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania za pomierną cenę pod Nr 791 przy ulicy Elektoralnej, na 2m piątrze od frontu.



Do składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu Boka pod Nr 477, nadszedł transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego i BAŁYKA.

A. Kucharkin.

W domu W. Grabowskiego Nº 495, iest do naięcia w każdym czasie, od ulicy Danielewiczowskiej na 1szem piątrze, LOKAL w dobrym stanie, składaiący się z 5ciu Pokoi, Kuchni, Piwnicy i Góry wspólnej, za cenę nader umiarkowaną 64 dukatów rocznie; na żądanie mogą być dodane dwa Pokoie i Przedpokój, maiące wspólną komunikację, za 36 dukatów rocznie. Bliższa wiadomość u teraźniejszego Lokatora, obok Magazynu Złotniczego W. Nast, na 1m piątrze.

Kto onegdaj, wychodząc z Teatru Rozmaitości (przy drzwiach galerjowych), zgubił dwie sztuk MONETY srebrnej, może takowe odebrać za udowodnieniem w Drukarni Kurjera.

Przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nrem 1258 lit: B, na 1szem piątrze, iest do naięcia kwartalnie ozdobne i wygodne MIESZKANIE, kompletnie umeblowane, a z 8miu Pokoi, z Kuchnią, Stajnią, Wozownią, Piwnicami i Górą składaiące się. Oglądać ie można codziennie do godziny 12tej w południe, oprócz dni świątecznych.

Ośm POKOI z balkonem, na pierwszem piątrze od frontu, przy ulicy Nowy Świat pod Nrem 1259, z Kuchnią angielską, Piwnicą, Drwalnią, Stajnią na 4ry konie i Wozownią na trzy poiazdy, do naięcia od Sgo Michała r. b.

Osoba mówiąca kilką językami dokładnie, i posiadaiąca roboty ręczne, życzy umieścić się do ZARZĄDU DOMU lub za BONĘ, w iakim znakomitym domu w Warszawie lub na prowincji, a nawet i zagranicę gotowa iest iechać. Zgłosić się do Hotelu Krakowskiego pod Nr 26 stancji

Dwa LOKALE do wynaięcia od Sgo Michała r. b. przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1252; ieden na dole: Cztery Pokoie od frontu, Przedpokój i Kuchnia; — drugi na drugiem piątrze od frontu: Trzy Pokoie i Kuchenka. Dowiedzieć sie można u Rządcy Domu.



Kilkaset szczepów 4ro-letnich JEBŁEK i GRUSZEK, od 2ch do 4ch łokci wysokich, iest do sprzedania w Ogrodzie na kępie Chotecki·j, w Gub: Lubelskiej, o milę od Kazimierza, tyleż od Opola, w najlepszych gatunkach iesiennych i zimowych, na ziarnówkach robionych, które, że są w gruncie piaszczystym hodowane, pewniejsze do przyięcia i wzrostu. Życzący sobie nabyć takowych, raczy się zgłosić do pomienionego Ogrodu, adresuiąc przez Kazimierz w Gubernji Lubelskiej do P. Jezierskiego, lub też w Warszawie pod Nr 2545 przy ulicy Rybaki. Cena szczepów zł. 2 i pół, z dostawą do brzegu Wisły, w którymkolwiek punkcie, od kępy Choteckiej do Warszawy.

W dobrach *Neple* pod *Terespolem* (których opis niedawno temu umieszczony był w Kurjerze). są do sprzedania aż do końca Października r. b., *Kamelie* i *Azalee;* spis takowych z wyrażeniem wysokości, grubości w przecięciu i ceny, dostać można bezpłatnie w Drukarni Kurjera, i w Kantorze Urządzania Dóbr i Lasów, oraz Składu Nasion Pana *Betzhold* przy ulicy Senatorskiej Nro 471.

W domu narożnym przy ulicy Nowe-Masto i Zakroczymskiej pod liczbą 327, na pierwszem piątrze, iest do naięcia od Sgo Michała r. b., MIESZKANIE z balkonem, składaiące się z iednego Salonu i pięciu Izb, z właściwemi do tego dogodnościami.



FORTEPJAN mahoniowy, używany, o 6ciu oktawach, do sprzedania za zł. 450;— Nowe FORTEPJANY mahoniowe i palisandrowe, o 7miu oktawach, z platami, także do sprzedania; oraz przyjmuią się stare Fortepjany do reparacji, przy ulicy Gołębiej Nro 163, w Fabryce Fortepjanów.— M. *Hochhauzer.*

W tych dniach zgubiony został KWIT od Dowodu zastawnego w Lombardzie, na imie Ajzyka Zynderman, na zastawione Lichtarze. Znalazca raczy oddać pod Nr 155 na Pradze przy ulicy Targowej, do Ajzyka Zynderman.



Z powodu wyiazdu, iest do sprzedania KARETA poczwórna, rozkładana (Landau), pochodząca z iednej z znakomitszych fabryk Warszawskich, w najświeższym fasonie, ieszcze nieużywana, z wszelkiemi rekwizytami, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, w pałacu Lewińskich, Nro 1290, w lewym pawilonie na 1szem piątrze.



Dnia 19 b. m. w południe o godz: 12, zginął w okolicach Zacisza, PIES polowy, maści kasztanowatej, uszów długich, pierś biała, u tylnych nóg wilcze pazury, maiący blisko lat dwa. Ktoby takowego posiadał, uprasza się o odprowadzenie pod Nr 1003 przy ulicy Krochmalnej, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 13.

TEATR WIELKI. Dziś, zamiast *Don Żuana*, na żądanie będzie 69ty raz Balet *Dwaj złodzieie.* Poprzedzi 10ty raz Opera *Belli.*

TEATR ROZMAIT:. Dziś, 2gi raz *Wielki Pan świeżej daty. Zachód słońca.* — Jutro, 24ty raz *Panna Mężatka.* 10ty raz *Kodex dla Kobiet.*

W roku zeszłym u podpisanych, wypiekanemi były PLACKI ze ŚLIWKAMI, tak dobrze przyjęte i poszukiwane; zachęciły nas w porze obecnej z przypomnieniem się z niemi. Szczególniej zaś prędkie rozebranie tychże wczoraj, zniewolono nas ogłosić, że odtąd w większej ilości wypiekane będą, a to po gr. 5 i 10 sztuka.— Żądaiący w wyższej cenie np. od Zł. 1 do 6, dniem wprzódy zamówić raczą w Piekarni pod Nr 113 przy ulicy Piwnoj, pod Dzwonicą XX. Augustjanów. — Marcin i Rozalja z Ćwiklów, *Zejler.*

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Zaiąc, Sztufada, Prosię, Polędwica, Mostek faszer:, Pieczeń barania, Zrazy polskie, Nóżki w klarze, Muszczki, Cynadry, Bigos hultajski, Ramsztyk, Kotlety. — Obiad: Barszcz z kiełbasą, Rosół, Sztuka mięsa, Pierogi mięsne, Ozór, Pieczyste.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy ul: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Polędwica, Pieczeń huzarska, Potrawa, Befsztyk, Rozbratel, Kotlety cielęce.— Obiad: Barszcz i Rosół, Sztuka mięsa, Pieczyste, i t. p.